

Barierki zniknęły, ale porozumienia brak

Data publikacji: 21.04.2017 21:00

Najpierw pojawił się baner, później materiały budowlane, które zatarasowały wjazd do górnej bramy Cmentarza Komunalnego przy ul. Katowickiej w Cieszynie. Z czasem na wniosek policji zostały ustawione barierki. Teraz znów śmiało można zaparkować samochód przy górnej bramie - co może sugerować, iż miasto doszło do porozumienia z właścicielem tego terenu. Jak się okazuje sprawa wygląda całkiem inaczej.

□

Ciągle nie ma porozumienia pomiędzy właścicielem terenu przy górnej bramie Cmentarza Komunalnego w Cieszynie przy ul. Katowickiej, a władzami miasta. Sprawa ciągnie się już od dobrych kilku lat. Każda ze stron nie odpuszcza i stawia swoje warunki. W styczniu br. Marek Polok (właściciel terenu) ustawił przed wjazdem przy górnej bramie cmentarza baner na którym widniał napis: "Przepraszamy teren prywatny. Gmina Cieszyn nie jest zainteresowana wymianą lub dzierżawą tego terenu. Właściciel stara się o wymianę lub dzierżawę od kilku lat". Ustawienie baneru, ale również zatarasowanie wjazdu materiałami budowlanymi zintensyfikowało rozmowy. Z czasem na wniosek Policji, przed konstrukcją tarasującą wjazd pojawiły się również barierki, które już całkowicie taką opcję uniemożliwiły. Przed Świętami Wielkanocnymi teren został jednak uporządkowany, zniknęły również barierki. Czy to znaczy, że miasto doszło do porozumienia z właścicielem? Jak się okazuje bynajmniej.

Marek Polok w rozmowie z naszą redakcją podkreśla, iż mając na uwadze zbliżające się święta postanowił uporządkować materiały budowlane, które początkowo ustawił by zatarasować wjazd. Nie spodziewał się, że kiedy to zrobi znikną barierki. **Postanowiłem uporządkować ten teren. Dzień później barierki jednak zniknęły. Nasuwa się więc pytanie, po co w ogóle zostały tam ustawione ?** - zwraca uwagę Polok. Właściciel terenu dodaje, iż w okresie przedświątecznym zaparkowało na wspomnianym terenie około 300 samochodów. **Usuważąc barierki Miasto zezwoliło na wjazd na prywatny teren, a także na łamanie prawa, ponieważ prawnie nie ma tam wjazdu** - zaznacza i zdecydowanie podkreśla, że porozumienie ciągle nie zostało wypracowane.

Dodajmy, iż Marek Polok zaproponował Burmistrzowi odstąpienie ok. 600 m2 działki w zamian za inną działkę. Jednak jak podkreśla właściciel wspomnianego terenu Miasto nie jest zainteresowane. O komentarz poprosiliśmy cieszyński magistrat. **Chcąc rozwiązać kwestię dostępności, zwróciliśmy się do właściciela terenu - przedstawiając możliwe rozwiązania. Dotyczyły one zarówno zakupu całości terenu (propozycja ta przedstawiona została właścicielowi już blisko dwa lata temu), jak i możliwości wymiany tej nieruchomości na inną - oczywiście z wyceną dokonaną przez rzeczoznawcę, zarówno w kwestii sprzedaży, jak i kupna** - tłumaczy Burmistrz Ryszard Macura.

Włodarz Cieszyna przyznaje, iż rozmowy będą prowadzone nadal tak, by rozwiązanie tej sytuacji było satysfakcjonujące dla każdej ze stron. Jednak niezależnie od efektu rozmów Miasto przygotowuje miejsca do parkowania powyżej północnej części cmentarza. **Mając na uwadze mieszkańców i osoby przyjezdne, chcemy zapewnić w północnej części cmentarza odpowiednią ilość miejsc parkingowych. Istnieje możliwość, że zostaną one przesunięte jeszcze bardziej na północ, pod tzw. bramę techniczną** - przyznaje Burmistrz.

Jesteśmy w stanie (w części północnej) zapewnić miejsca dla kilkunastu samochodów. Jest to mniej więcej tyle pojazdów ile tam obecnie parkuje (poza świętami) - co wynika ze statystyk i obserwacji szefostwa cmentarza. Myślę, że w pełni zrekompensuje to brak miejsc postojowych z tej strony, na co obecnie narzekają mieszkańcy - mówił na konferencji prasowej zastępca Burmistrza Aleksander Cierniak.

Czytaj również: [Baner przy cieszyńskim cmentarzu](#)

Zaznaczony teren (600m²) właściciel terenu chciał sprzedać w zamian za umożliwienie kupna działek w obrębie jego firmy.